

Tradycyjne & Biesiadne, Czekolada

Pochodzę z domu z zasadami,
nigdy nie miałam rendez vous,
na spacer zawsze z rodzicami
chodziłam sobie tam i tu...
Bym sama poszła nie ma mowy,
o randce ani mi się śni,
na deser blok czekoladowy
codziennie mama daje mi.
A ja nie chcę czekolady,
chcę, by miłość dał mi ktoś,
chcę, by zabrał mnie od mamy,
bo słodczy mam już dość.
A ja nie chcę czekolady,
chcę, by miłość dał mi ktoś,
chcę, by zabrał mnie od mamy,
bo słodczy mam już dość.
Raz były moje imieniny,
ach, nie zapomnę tego dnia!
Był u nas wielki zjazd rodzinny
i każdy prezent dla mnie miał.
Słodczy się zebrało grono,
czekoladowy wielki stos,
a ja się tak zdenerwowałam,
że zawołałam zaraz w głos:
A ja nie chcę czekolady,
chcę, by miłość dał mi ktoś,
chcę, by zabrał mnie od mamy,
bo słodczy mam już dość.
A ja nie chcę czekolady,
chcę, by miłość dał mi ktoś,
chcę, by zabrał mnie od mamy,
bo słodczy mam już dość.
A ja nie chcę czekolady,
chcę, by miłość dał mi ktoś,
chcę, by zabrał mnie od mamy,
bo słodczy mam już dość.
A ja nie chcę czekolady,
chcę, by miłość dał mi ktoś,
chcę, by zabrał mnie od mamy,
bo słodczy mam już dość.